

Katarzyna Chojnacka

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

PAŃSTWO NARODOWE – PRZYSZŁOŚĆ CZY PRZEŻYTEK?

Spółeczność międzynarodowa winna kierować się już nie tyle tradycyjnym pojmowaniem suwerenności (...), lecz raczej skalą zagrożenia (...) sytuacja może tak się rozwinąć, że interwencja zewnętrzna w sprawy wewnętrzne państwa (...) okaże się niezbędna i usprawiedliwiona w obliczu możliwych konsekwencji¹.

Wprowadzenie

W przedmowie do publikacji autorstwa J. Chodorowskiego, wydanej w 1996 r. pt. *Czy zmierzchn państwa narodowego?* czytamy, że Europa była onegdaj kolebką państw narodowych. Autor twierdził, że Państwo w opisywanym przez niego okresie zmuszane było do rezygnacji z części swych kompetencji na rzecz organizacji i instytucji międzynarodowych. Na tej podstawie wysunął wniosek, iż wszystkie ważne problemy globalne wkroczyły do państw narodowych i wszystkie ważne problemy państw narodowych przekroczyły granice narodowe, stając się problemami globalnymi².

Po kilkunastu latach, w obliczu kryzysu finansowego w Stanach Zjednoczonych oraz wydarzeń na Wschodzie, nadal na usta cisną się pytania dotyczące roli państwa narodowego. W momencie nasilania się zjawisk kryzysowych pojawiały się głosy o istniejącej potrzebie kolejnego w historii zwrotu w kierunku silnego interwencjonizmu. Zatem celem rozważań będzie próba ustalenia, czy w obliczu zmian zachodzących w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym, hasło głoszące upadek państwa narodowego jest nadal aktualne. Poszukiwania odpowiedzi będą prowadzone na kanwie tradycyjnego i współczesnego sposobu pojmowania kluczowych pojęć.

¹ Z. Brzeziński, *O Polsce, Europie i świecie 1988–2005*, Wyd. Bellona, Warszawa 2005.

² J. Chodorowski, *Czy zmierzchn państwa narodowego?* Wyd. WERS, Poznań 1996.

1. Państwo narodowe i naród – zakres pojęć oraz mnogość interpretacji

W 2014 r. przypadła 10. rocznica wstąpienia Polski do UE. Warto zatem zastanowić się nad słowami J. Habermasa, który już w 1993 r. rozważał problematykę liberalnej kultury politycznej w kontekście zachodzących problemów społecznych i ekonomicznych w ujęciu globalnym. To ich konsekwencją były procesy integracyjne w ramach Unii Europejskiej.

Spod pióra J. Habermasa wyszła publikacja pt.: *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*. Poddał w niej analizie, poprzez nawiązanie do zjednoczonych Niemiec, trzy formy państwa narodowego – imperium wielonarodowe, federację wielokulturową i centralnie rządzone państwo terytorialne, które z monarchii przekształciło się w państwo narodowe. Ostatnią z wymienionych form uznał za jedyną zdolną do tworzenia struktur i za miejsce rozwoju kapitalizmu. *Państwo narodowe* cechuje w jego opinii homogeniczność kulturowa i etniczna, które pozwoliły na demokratyzację jego istoty pod koniec XVIII w.³

Od strony historycznej państwo narodowe było miejscem, które kojarzyło się ze sprawowaną w nim władzą. To w państwie narodowym prowadzona była działalność gospodarcza o różnym profilu. Był to także obszar, z którym utożsamiali się jego mieszkańcy (naród); byli skłonni za nie poświęcić życie, jeśli tego wymagała sytuacja.

J. Habermas przez naród rozumiał wspólnotę narodową, połączoną geograficznie i kulturowo, a nie organizację polityczną. Analizie poddał samo pojęcie narodu, przywołując w jego genezie rzymskie pojęcia *nation*, *gens* i *populus*, które służyły do określania ludów pozbawionych organizacji politycznej. Zwrócił też uwagę na fakt, iż we wczesnej nowoczesności pojawiło się inne znaczenie tego słowa – i tak *naród* rozumiany był jako podmiot suwerenności. Od połowy XVIII w. obydwa te pojęcia – w jego opinii – krzyżowały się ze sobą, natomiast od Rewolucji Francuskiej naród oznaczał źródło państwowej suwerenności i w miejsce więzi etnicznych pojawiła się, jak uważał Habermas, demokratyczna wspólnota woli⁴. W dalszych rozważaniach autor zwracał uwagę na fakt, iż pod koniec XIX w. tożsamość narodowa była już przypisana, natomiast demokratyczne obywatelstwo państwowe było nabyte. Zatem naród obywatelski „odnaj-

³ J. Habermas, *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, IFiS PAN, Warszawa 1993, s. 7-8.

⁴ *Ibidem*, s. 9.

duje swoją tożsamość nie w jedności etniczno-kulturowej, lecz w działaniu swoich członków, którzy w aktywny sposób wykorzystują swe demokratyczne prawa do udziału i komunikacji”⁵. Te słowa, odpowiednio zinterpretowane, nabierają dzisiaj nowego znaczenia. Pojawiają się bowiem opinie, iż rośnie wrogie nastawienie społeczeństwa do państwa jako instytucji. Wrogość tę podsycają ruchy społeczne, które dążą do delegitymizacji władzy (chodzi np. o ruch ekologiczny, feministyczny, praw człowieka itd.). Zatem to, co kiedyś nazywano funkcją kontrolną ze strony państwa, jest zastępowane kontrolą społeczeństwa nad państwem.

Skoro wyłaniają się przeciwnicy państwa, warto przyjrzeć się ich argumentacji. Posłużymy się w tym zakresie komentarzem R. Brubakera: „(...) organizacja polityczna przestrzeni według podziałów narodowych w coraz większym stopniu wydaje się niedopasowana do realiów społecznych, ekonomicznych i kulturowych. Państwo narodowe traktowane jest jako zbyt małe i zbyt duże zarazem”⁶.

Chcąc kontynuować wskazany przez Brubakera wątek, warto dokonać podziału samego pojęcia narodu i zauważyć, iż możemy analizować zarówno narody państwowe, jak i kulturowe. Czym zatem są oba narody i jak można je interpretować? Jakby nie próbować definiować narodu, za każdym razem odwołujemy się przy tej okazji do istoty państwa. Można natomiast wyobrazić sobie sytuację, w której państwo nie występuje w ogóle, a jednak istnieje naród. Zatem w pierwszym wypadku mówimy o narodzie państwowym, w drugim zaś o kulturowym.

Pierwsza ze wskazanych koncepcji, określana w literaturze przedmiotu mianem zachodnioeuropejskiej, wywodzi się od politycznego pojęcia narodu, rozumianego jako polityczna wspólnota obywateli, będących równymi wobec prawa bez względu na zajmowaną pozycję społeczną, wierzenia religijne, język czy pochodzenie⁷. Jak podaje R. Brubaker, koncepcja wschodnioeuropejska (czy jak ją nazwaliśmy wcześniej: narodu kulturowego), opierająca się na braku własnego państwa była zbudowana na języku i kulturze, stąd dla zwolenników tej koncepcji wiodące okazuje się stwierdzenie, iż naród może istnieć również poza strukturami państwowymi⁸. Wielu badaczy traktuje naród jako połączenie wielu grup etnicznych. Jest jednak inne podejście, które głosi iż społeczeństwo złożone jest z wielu narodów. Analiza „własnego podwórka” pozwala na wysunięcie

⁵ Ibidem, s. 10.

⁶ R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa – Kraków 1998, s. 1.

⁷ Ibidem, s.122.

⁸ Ibidem, s. 30-31.

wniosku, iż po II wojnie światowej w wielu przypadkach europejskich, grupa etniczna uzyskiwała postać narodu. Niestety nie dotyczyło to wszystkich grup, czego konsekwencje obserwujemy na Wschodzie.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, iż rozwój historyczny centralnej części Europy nabrał silnego zabarwienia narodowego. Odwrotna sytuacja miała miejsce na zachodzie Europy, gdzie dał się zauważyć będący w ścisłej łączności rozwój narodu i demokracji. Wschodnia część Europy natomiast to obszar, w odniesieniu do którego pojawia się wiele dylematów, które wpływają na sytuację polityczno-prawną zarówno narodów dominujących, jak i mniejszości narodowych⁹.

Nie ulega wątpliwości, że znaczenie państwa narodowego rośnie w krytycznych sytuacjach, w których znajdzie się dana gospodarka. Można tu przywołać np. sytuacje kryzysowe czy konflikty zbrojne. W przeszłości notowano sytuacje, w których dochodziło do przebudowania struktury narodowej poszczególnych społeczeństw. II wojna światowa dla przykładu, była momentem w dziejach, kiedy to bardziej widoczne okazały się podziały narodowe. Dało się również zauważyć, iż państwa jednolite narodowo były wówczas silniejsze i gwarantowały większą stabilizację¹⁰.

Właściwy sposób zrozumienia pojęcia narodu decyduje o poparciu lub braku poparcia dla dążeń do uzyskania autonomii regionu bądź wręcz chęci tworzenia własnego państwa. A. Kłoskowska zwróciła uwagę na fakt, iż „empiryczne rozróżnienie zjawisk społeczeństwa i narodu staje się jednak oczywiste, gdy zastosujemy ich pojęcia do państwa wielonarodowych (...) Ale także w warunkach znacznej jednolitości, jaka np. występuje w Polsce po II wojnie światowej, właściwe jest odmienne używanie określeń «naród» i «społeczeństwo». (...) Odróżnienie społeczeństwa od narodu może przyczynić się do lepszego rozumienia charakteru narodu jako swoistego typu”¹¹.

2. Państwo, naród i ich rola w gospodarce – wybrane opinie

„Naród jest tak centralną (...) kategorią nowoczesnej myśli politycznej i kulturowej, dyskursu i praktyki, że trudno, doprawdy, wyobrazić sobie świat bez nacjonalizmu” napisał R. Brubaker w 1998 r.¹². Dzisiaj, po szczegółowej

⁹ P.S. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Znak, Kraków 1995, s. 21-22.

¹⁰ Por. K. Kersten, *Polska państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość*, [w:] *Narody. Jak powstały i jak wybijały się na niepodległość?* Red. M. Kula, PWN, Warszawa 1989, s. 446.

¹¹ A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 24-25.

¹² R. Brubaker, op. cit., s. 1, przyp. 1.

kwerendzie literaturowej, możemy uzupełnić to stwierdzenie o opinię J. Szackiego, który rok wcześniej podkreślił, iż główną zasadą organizowania sfery politycznej w Europie była „zasada państwa narodowego”. Jej pojawienie się w dziejach można było interpretować jako początek nowej ery¹³. Nie dziwi zatem fakt, iż rola państwa narodowego z końca XX w. i początku XXI w., w zestawieniu z procesami globalizacji i integracji, stanowi ciekawy temat do dyskusji nt. przyszłości państw narodowych. Nie sposób jednak, zabierając głos w dyspacie, nie odwołać się do genezy i ujęcia historycznego analizowanej kwestii.

W 2000 r. na łamach „Gazety Wyborczej” ukazał się interesujący artykuł autorstwa A. Smolara¹⁴, traktujący o państwie narodowym i zjednoczonej Europie. Autor twierdził, że wiele decyzji wpływających na życie całego społeczeństwa traktowanego jako wspólnota, zapada poza granicami państwa. Co więcej, decyzje podejmowane w obszarze sektora publicznego uwzględniają interesy innych państw powiązanych umowami gospodarczymi. Zwraca też uwagę na fakt, iż w globalnym świecie nie można nawet swobodnie ustalić podatków, bo może to grozić ucieczką obcego kapitału¹⁵.

Z niniejszego tekstu płynie pewna konkluzja. Otóż w obecnych uwarunkowaniach, które nazywamy globalizmem, miejsce państwa narodowego wyznaczone jest przez mechanizm przepływu kapitału i sposobu produkcji. Kapitał obcy, o którym pisał m.in. A. Smolar, posiada zdolność do szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Potencjalni inwestorzy szukają stref gospodarczych, które charakteryzują się tanią siłą roboczą oraz niskimi podatkami. Wspomniana ucieczka kapitału może prowadzić w konsekwencji do powiększania się bezrobocia czy wręcz ekonomicznej zapaści. Wszystkie te działania sprzyjają destabilizacji państwa, które traci swą tradycyjną rolę. Okazuje się bowiem, iż obecne państwo narodowe jest w wielu sytuacjach bezradne. Aby zatem przyciągnąć zewnętrzny kapitał, jest zmuszone do rezygnacji ze sprawowania dotychczasowej kontroli w pełnym zakresie lub też do rezygnacji ze znacznej części swoich zysków. Tym samym oznacza to ograniczenie suwerenności. Niezwykle trafna w tym zakresie jest opinia S. Kowalczyka, z której wynika, iż „Państwo narodowe zostaje zepchnięte na pozycję petenta potężnych firm ponadnarodowych. Ponieważ przyciągnięcie kapitału otwiera szanse dynamizacji gospodarki, państwo przyjmuje warunki stawiane przez zagranicznych inwestorów”¹⁶.

¹³ J. Szacki, *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3, s. 5.

¹⁴ A. Smolar, *Nie odchodzi, nie umiera*, „Gazeta Wyborcza” 25-26.11.2000, nr 275, s. 11.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Por. S. Kowalczyk, *Naród, państwo, Europa, Z problematyki filozofii narodu*, Wyd. Polwen, Radom 2003, s. 198-201.

O konieczności istnienia państwa i władzy, które mogłyby zapewnić właściwą organizację społeczności pisał już św. Tomasz z Akwinu: „Jeśli jest naturalne dla człowieka żyć w licznej gromadzie, wobec tego wszyscy potrzebują jakiegoś kierowania całością. Każdy bowiem z licznych ludzi zabiega o to, co jemu odpowiada; całość rozproszyłaby się na cząstki, gdyby zabrakło tego, do kogo należy troska o dobro całości”¹⁷. Potrzebę istnienia państwa komentuje też J.M. Guéhenno. Twierdzi on, iż „(...) Państwo w coraz mniejszym stopniu jest wyrazem suwerenności, nie jest już czymś stojącym ponad społeczeństwem, a tylko jedną z instytucji organizujących społeczeństwo. W konkurencji z innymi aktorami sceny politycznej nie znika, ale musi nieustannie adaptować się, na nowo określać swoje kompetencje i dzięki oddawanym przez siebie usługom powściągliwie uzasadniać swoje istnienie”¹⁸.

W dniu 3 grudnia 2013 r. Bank Światowy opublikował raport¹⁹, którego fragment poświęcono roli państwa, traktowanego jako organ nadzorujący i regulujący rynek finansowy. Autor raportu (ekonomista Martin Cihak) zwrócił w nim uwagę na to, iż w obliczu finansowych problemów rola państwa wydaje się niepodważalna. Argumentował, że kryzys pokazał, jakie błędy popełniło państwo, będące organem nadzorującym.

Z punktu widzenia niniejszego artykułu, niezwykle istotny jest fragment opinii M. Cihaka, traktujący o niezbędnym poziomie zaangażowania państwa na rynku finansowym. Jego zdaniem nie ma bowiem jednoznacznej odpowiedzi na nurtujące nas pytanie: jaki ów poziom powinien być? „To, co jest potrzebne, to silniejsze regulacje i silniejszy nadzór. W sektorze finansowym nie są już potrzebne aż tak szeroko zakrojone bezpośrednie interwencje”²⁰ – uważał autor raportu.

Powyższy fragment świadczy o tym, iż nadal prowadzone są wielowątkowe dyskusje dotyczące dzisiejszej pozycji państwa narodowego. Pojawiają się opinie sugerujące, iż obecnie państwo ma ograniczoną możliwość sprostania wyzwaniom, jakie napływają ze współczesnego świata. Ponadto słychać głosy świadczące o tym, iż państwo narodowe nie jest już gwarantem ani praw, ani wolności. Od strony systemowej nie jest ono też zdolne występować samodzielnie w interesie swoich obywateli. Jednocześnie słyszymy głosy opowiadające się za potrzebą interwencji oraz celowych decyzji ze strony państwa i decydentów.

¹⁷ Por. św. Tomasz z Akwinu, *O władzy* [*De regno*], [w:] *Dzieła wybrane*, przeł. i opracował J. Salij OP, Poznań 1984, ks. I, r. 1, s. 135.

¹⁸ J.M. Guéhenno, *Przyszłość wolności*, tłum. B. Janicka, Kraków 2001, s. 34.

¹⁹ Chodzi tu o: *Global Financial Development Report 2013*, ISBN 978-0-8213-9503-5.

²⁰ Ibidem.

F. Fukuyama, analizując otaczającą nas rzeczywistość gospodarczą, zauważył iż głównym problemem współczesnego świata jest chore państwo, które jest źle rządzone i pogrążone w letargu ekonomicznym. Cierpi ono na skutek niedostatku demokracji i jest niszczone przez korupcję. Podkreślił jednocześnie, że sprawujący władzę w wielu państwach źle rozumieją rolę państwa i dlatego w niewłaściwy sposób rozbudowują instytucje kontrolne nad dziedzinami gospodarki²¹.

Pozostaje zatem, w obliczu tych oraz wielu innych opinii dostępnych w źródłach pisanych, zastanowić się, czy przez ostatnie kilka lat, które upłynęły od czasu opublikowania cytowanych tekstów, coś się zmieniło w podejściu do tytułowego zagadnienia.

Przyjmując, że naród jest jedną z podstawowych idei czy wręcz kategorii pozwalających na opisywanie życia społeczeństwa, należy wrócić do postawionego w tytule dylematu.

3. Globalne problemy a państwo narodowe – konkluzja

Czy postępujące procesy globalizacji marginalizują pozycję państwa narodowego? To pytanie zadają sobie zarówno ekonomiści, jak i politycy. Nie sposób bowiem analizować konsekwencji globalizacji, nie uwzględniając kwestii władzy w powiązaniu z polityką gospodarczą. W pierwszym przypadku, idąc tokiem rozumowania np. J.J. Rousseau, władza musi zostać zamknięta w określonym terytorium państwa²². Nie sposób jednak nie zauważyć, że integracja powoduje zmianę interesów narodowych. Co więcej, interesy, o których mowa podlegają stałej ewolucji. W 1999 r. Otto von der Gablenz zwrócił uwagę na fakt, iż absolutny monopol władzy państwa narodowego został zdyskredytowany. Podkreślił także, że tradycyjne państwo narodowe okazało się zbyt małe dla dużych problemów i zbyt niebezpieczne dla wspólnej przyszłości²³.

Na podstawie obserwacji rzeczywistości społeczno-polityczno-gospodarczej można stwierdzić, iż w aspekcie zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, autonomia państwa obecnie jest znacznie ograniczona. Analitycy, opisując wskazaną sytuację, używają określenia „deterytorializacji suwerenności”. Decyzje „narodowe” coraz częściej są dostosowywane do regulacji ze-

²¹ F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005.

²² Por. A. Antoszewski, T. Łoś-Nowak, *Suwerenność*, [w:] *Leksykon Politologii. Wraz z aneksem: reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989-1997)*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wyd. Atla 2, Wrocław 1999, s. 578.

²³ O. von der Gablenz, *Integracja europejska – polityczne reformy na rzecz pokoju*, [w:] *Europa fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Wyd. Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 65.

wewnętrznych ustalanych przez UE. J. Ruszkowski podkreślił, iż w określonych sytuacjach pewna sfera działania wymyka się wręcz spod kontroli państw członkowskich. W takich sytuacjach międzynarodowa instytucja stojąca ponad tymi państwami może samodzielnie rozwijać lub zmieniać swoje kompetencje. Do takich instytucji należą: Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Światowa Organizacja Handlu czy Europejski Trybunał Sprawiedliwości oraz Komisja Europejska. Widoczne zatem są dążenia do wzmocnienia uprawnień tylko jednego organu, a mianowicie Parlamentu Europejskiego²⁴.

Nie powinien dziwić zatem fakt, iż przeciwwagą stosowaną dla poczynań globalizacyjnych stają się rozwiązania problemów wdrażane w strukturach lokalnych. W siłę rosną również podmioty działające w obszarze pozarządowym. M. Pietraś słusznie stwierdził, iż w procesie dostosowywania się do nowych warunków, historyczny aspekt funkcjonowania państwowości i tradycyjny sposób jego pojmowania (który próbowano w niniejszym tekście przywołać) odgrywają coraz mniejszą rolę. Widać zatem potrzebę przewalutowania priorytetów w każdym z państw z uwzględnieniem nowych uwarunkowań otoczenia międzynarodowego²⁵.

W obliczu napiętej sytuacji międzynarodowej, a w szczególności gdy widoczne stają się rosnące aspiracje Rosji do przywrócenia państwa narodowego stanowiącego globalną potęgę, pojawia się pytanie, czy nie warto wrócić do wierności tradycyjnemu pojmowaniu państwa narodowego. Z psychologicznego punktu widzenia człowiek potrzebuje bowiem pewnej naturalnej wspólnoty, aby móc żyć i rozwijać się. Jeśli nazwiemy tę wspólnotę „narodem”, to stwierdzimy, że ów naród potrzebuje własnego miejsca (czyt. państwa). Znikanie czy przesuwanie granic – jak się okazuje – nie wpływa na fakt znikania różnic narodowych. Jeśli zapadające na zewnątrz decyzje pogarszają sytuację społeczną, to z pewnością pojawiają się pragnienia do odbudowania tradycyjnych funkcji państwa. Jeśli przyjąć zatem, że opinie głoszące upadek państwa narodowego mają w sobie tylko część prawdy, to oczywiste jest, że pewna forma państwowości to już przeszłość. Powstaje więc pytanie o nową formę, która odpowiada nowym globalnym warunkom. Ta jednak nadal jest zagadką.

Doskonałym podsumowaniem jest fragment opinii J.H. Dunninga, który uważa, że na skutek procesów zachodzących w gospodarce światowej, rola państwa nie uległa zmniejszeniu (w sensie absolutnym), a jedynie relatywnemu osłabieniu z powodu ekspansji innych form organizacji życia gospodarczego, takich jak korporacje transnarodowe czy organizacje pozarządowe o zasięgu mię-

²⁴ Por. J. Ruszkowski, *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 531-535.

²⁵ Por. M. Pietraś, *Procesy globalizacji*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 591-592.

dzynarodowym. Dunning słusznie zatem podkreśla, że w myśl tej koncepcji państwo jest nadal głównym aktorem w gospodarce, natomiast zmianie uległ zakres jego funkcji²⁶.

Literatura

- Antoszewski A., Łoś-Nowak T., *Suwerenność*, [w:] *Leksykon Politologii. Wraz z aneksem: reforma samorządowa w Polsce, partie, parlament, wybory (1989-1997)*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wyd. Atla 2, Wrocław 1999.
- Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa – Kraków 1998.
- Brzeziński Z., *O Polsce, Europie i świecie 1988–2005*, Wyd. Bellona, Warszawa 2005.
- Chodorowski J., *Czy zmierzch państwa narodowego?* Wyd. WERS, Poznań 1996.
- Dunning J.H., *Governments and Macro-organization of Economic Activity: A Historical and Spatial Perspective*, [w:] *Governments, Globalization and International Business*, red. J.H. Dunning, Oxford University Press, New York 1997 [za:] A. Zorska, *Globalizacja a zmiany funkcji i polityki państwa w gospodarce*, Working Papers No. 30, INE PAN, Warszawa 2001, s. 16.
- Fukuyama F., *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005.
- Gablentz von der O., *Integracja europejska – polityczne reformy na rzecz pokoju*, [w:] *Europa fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Wyd. Fundacji ATK, Warszawa 1999.
- Global Financial Development Report 2013*, ISBN 978-0-8213-9503-5.
- Guéhenno J.M., *Przyszłość wolności*, tłum. B. Janicka, Kraków 2001.
- Habermas J., *Obywatelstwo a tożsamość narodowa. Rozważania nad przyszłością Europy*, IFiS PAN, Warszawa 1993.
- Kersten K., *Polska państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość*, [w:] *Narody. Jak powstały i jak wybijały się na niepodległość?* Red. M. Kula, PWN, Warszawa 1989.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Kowalczyk S., *Naród, państwo, Europa, Z problematyki filozofii narodu*, Wyd. Polwen, Radom 2003.
- Pietraś M., *Procesy globalizacji*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Wyd. UMCS, Lublin 2006.

²⁶ J.H. Dunning, *Governments and Macro-organization of Economic Activity: A Historical and Spatial Perspective*, [w:] *Governments, Globalization and International Business*, ed. J.H. Dunning Oxford University Press, New York 1997, [za:] A. Zorska, *Globalizacja a zmiany funkcji i polityki państwa w gospodarce*, Working Papers No. 30, INE PAN, Warszawa 2001, s. 16.

Ruszkowski J., *Wstęp do studiów europejskich. Zagadnienia teoretyczne i metodologiczne*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2007.

Smolar A., *Nie odchodzi, nie umiera*, „Gazeta Wyborcza” 25-26.11.2000, nr 275.

Szacki J., *O narodzie i nacjonalizmie*, „Znak” 1997, nr 3.

Św. Tomasz z Akwinu, *O władzy [De regno]*, [w:] *Dzieła wybrane*, przeł. i opracował J. Salij OP, Poznań 1984, ks. I, r.1.

Wandycz P.S., *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Znak, Kraków 1995.

THE NATION-STATE – THE FUTURE OR THE PAST?

Summary

The article is a fragment of a discussion on the future of nation states. The author, referring to the origins of the state and using the key to explain the concept of this issue, trying to determine whether the password proclaiming the fall of the nation state is still valid.